

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 14 listopada 2017 roku

co do całości rozstrzygnięcia

M. G. stanął pod zarzutem popełnienia występku z art. 279 § 1 kk w związku z art. 12 kk polegającego na tym, że w okresie początku sierpnia 2016 r. do 22 sierpnia 2016 r. w G. przy ul. (...) działając czynem ciągłym w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w krótkich odstępach czasu dokonał włamania do remontowanego pomieszczenia strychowego wykorzystując posiadany klucz do drzwi wejściowych, dostał się do środka i dokonał kradzieży torby wartości co najmniej 50 zł, poziomicy wartości 49,99 zł, młota udarowego marki G. wartości 600 zł, wkrętarki udarowej M. z zestawem dwóch akumulatorów i ładowarką wartości nie większej niż 700 zł, wkrętarki marki M. wraz z zestawem dwóch akumulatorów i ładowarką o wartości nie większej niż 300 zł, szlifierki kątovej akumulatorowej marki M. wartości nie większej niż 300 zł, wiertarki marki M. z zasilaniem akumulatorowym nie większej niż 400 zł, piły szablastej marki M. nie większej niż 300 zł na szkodę M. O..

Wyrokiem z dnia 19 maja 2017 roku w sprawie o sygnaturze akt IX K 1777/16 Sąd Rejonowy w Gliwicach:

- uznał oskarżonego winnym tego, że w dniu 16 sierpnia 2016 r. w G. na ul. (...) dokonał włamania do remontowanego pomieszczenia strychowego wykorzystując posiadany klucz do drzwi wejściowych i dokonał kradzieży poziomicy o wartości 49,99 zł oraz torby o wartości 50 zł na szkodę M. O., tj. czynu stanowiącego przestępstwo z art. 279 § 1 kk i za to na mocy art. 279 § 1 kk i art. 33 § 2 kk skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności oraz grzywny w wymiarze 70 stawek dziennych, wysokość jednej stawki ustalając na 40 złotych,

- na mocy art. 69 § 1 i § 2 kk w zw. z art. 70 § 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres próby 2 lat,

- na mocy art. 73 § 1 kk oddał oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora,

- na mocy art. 72 § 1 punkt 1 kk zobowiązał oskarżonego do informowania sądu o przebiegu okresu próby,

- na zasadzie art. 627 kpk i art. 2 ust. 1 punkt 3 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki w kwocie 70 złotych oraz opłatę w kwocie 740 złotych.

Od wyroku tego apelację wywiódł obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości. Zarzucił wyrokowi:

I. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 7 kpk w związku z art. 410 kpk poprzez nieuwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a w konsekwencji dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego polegającej na:

- sprzecznym ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym przyjęciu, że w dniu 16 sierpnia 2016 roku, czyli w dniu wskazanym w opisie czynu przypisanego oskarżonemu dokonał on, po uprzednim włamaniu, kradzieży torby o wartości 50 zł, podczas gdy z nagrania monitoringu z tego dnia wynika, że oskarżony w dniu 16 sierpnia 2016 roku wychodził z pomieszczenia znajdującego się w G. przy ul. (...) jedynie z poziomicy, natomiast dopiero nagranie z dnia 22 sierpnia 2016 roku wskazuje, iż oskarżony w tym dniu niesie wskazaną w opisie czynu torbę, jednak działanie w tym dniu nie zostało oskarżonemu przypisane,

- sprzecznym z doświadczeniem życiowym przyjęciem, iż oskarżony dostając się do pomieszczeń strychowych położonych w G. na ul. (...) pokonał zabezpieczenie korzystając z posiadanego klucza, niezgodnie z wolą dysponenta

tych pomieszczeń, a także iż wchodząc do lokalu posiadał zamiar dokonania w ten sposób kradzieży mienia tak się znajdującego, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, a przede wszystkim nagrania z monitoringu potwierdzają, iż oskarżony był przekonany o prawie posiadania kluczy do lokalu, wiedział o zainstalowanym monitoringu, a do i z lokalu w dniach 16 i 22 sierpnia 2016 roku wchodził i wychodził spokojnie, bez żadnego pośpiechu, ani oznak zaniepokojenia, a tym samym nie działał z zamiarem bezpośrednim świadomej realizacji nieuprawnionego dostania się do lokalu i przywłaszczenia znajdujących się tam ruchomości,

- wybiórczej i sprzecznej ze zgromadzonym materiałem dowodowym ocenie wyjaśnień oskarżonego w zakresie odmowy dania im wiary, co do okoliczności, iż poziomica zabrana z lokalu znajdującego się w G. przy ul. (...) stanowiła własność oskarżonego, a ponadto, co do świadomości oskarżonego kto jest faktycznie właścicielem torby z napisem (...) o przyjętej przez sąd wartości 50 zł, a tym samym zaboru tej ruchomości jej właścicielowi, przy jednoczesnym daniu wiary w tym zakresie zeznaniom pokrzywdzonego M. O., także w zakresie wartości torby, podczas gdy wyjaśnienia oskarżonego i jego brata J. G. potwierdzają, iż zarówno ten świadek, jak i oskarżony był właścicielem wielu tego typu ruchomości wykorzystując je przy prowadzonych przez siebie pracach budowlanych, pokrzywdzony M. O. nie przedstawił dowodu własności przedmiotowej torby, a w zakresie zgubienia przez świadka J. Z. poziomicy, ani jego zeznania, ani zeznania pokrzywdzonego nie potwierdzają, iż poziomica ta została ponownie przez pokrzywdzonego zakupiona i w dniu 16 sierpnia 2016 roku faktycznie znajdowała się w przedmiotowych pomieszczeniach,

- sprzecznym ze zgromadzonym materiałem dowodowym przyjęciu, iż oskarżony posiadał klucze do mieszkania, w którym pokrzywdzony trzymał narzędzia, podczas gdy całościowa analiza materiału dowodowego winna prowadzić do wniosku, że oskarżony posiadał klucze jedynie do mieszkania środkowego na poddaszu (nr 2), a tym samym nie posiadał kluczy do mieszkania po prawej stronie (nr 3), w którym to mieszkaniu zgodnie z zeznaniami złożonymi na rozprawie zarówno przez M. O., jak i jego pracowników Ł. G. i M. J. trzymane były narzędzia, a ponadto poprzez ustalenie, iż na nieruchomości przy ul. (...) w G. był trzykrotnie w dniu 22 sierpnia 2016 roku, podczas gdy oskarżony składając wyjaśnienia na rozprawie wskazał, iż w tym dniu był tylko raz, co potwierdza znajdujące się nagrane z kamery monitoringu z tego dnia

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wyroku, polegający na ustaleniu, że oskarżony dopuścił się przestępstwa mu przypisanego, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził przypisanych oskarżonemu czynności sprawczych i nie pozwolił na przypisanie oskarżonemu winy w tym zakresie, a całościowa i rzetelna ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dokonana w sposób prawidłowy winna prowadzić do uniewinnienia oskarżonego.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się w większości zasadna, co doprowadziło do zmiany zaskarżonego wyroku i przypisania oskarżonemu jedynie wykroczenia z art. 119 § 1 kw.

Trafny okazał się zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, będącego konsekwencją naruszenia reguł procesowych uregulowanych w art. 7 kpk i 410 kpk, polegającego na przyjęciu, iż torba z napisem (...) o przyjętej przez sąd wartości 50 zł została skradziona, po uprzednim włamaniu, w dniu 16 sierpnia 2016 roku. Biorąc pod uwagę materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie ma najmniejszych wątpliwości, że do zaboru torby doszło w dniu 22 sierpnia 2016 roku. Wynika to nie tylko z zapisu monitoringu z tego dnia, ale i wyjaśnień samego oskarżonego, którym w tym zakresie nie sposób odmówić wiary. Również zapis monitoringu z dnia 16 sierpnia 2016 roku dowodzi, że tego dnia oskarżony niósł jedynie poziomice. Przyjęcie przez sąd I instancji, iż zabór obu przedmiotów nastąpił w dniu 16 sierpnia 2016 roku nie jest omyłką Sądu Rejonowego, lecz błędnym ustaleniem faktycznym, co potwierdza także przyjęta kwalifikacja czynu przypisanego oskarżonemu, nie zawierająca art. 12 kk. Ustalenie to, dokonane na etapie wyrokowania, jest ewidentnie nieprawdziwe, co wynika nawet z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, w których mowa jest już o tym, że najpierw została zabrana poziomica (przy czym ustalenie tam zawarte, że było to na początku sierpnia

także nie jest prawidłowe), a kilka dni później została zabrana torba. Jeśli zaś tak, to zaskarżony wyrok w tej części był nieprawidłowy, oparty na ewidentnie błędnym ustaleniu, że w dniu 16 sierpnia 2016 roku doszło do włamania, w wyniku którego skradziono torbę stanowiącą własność M. O.. Ponieważ wyrok sądu I instancji został zaskarżony jedynie na korzyść oskarżonego, przez jego obrońcę, nie został zaś zaskarżony przez prokuratora, to sąd odwoławczy nie mógł dokonać korekty orzeczenia w tym zakresie, bowiem działałby w ten sposób na niekorzyść oskarżonego, co jest niedopuszczalne biorąc pod uwagę dyspozycję art. 434 § 1 kpk. W związku z tym zaskarżony wyrok należało zmienić poprzez wyeliminowanie z opisu czynu przypisanego oskarżonemu zaboru w celu przywłaszczenia torby, którą oskarżony miał skraść w wyniku włamania.

Konsekwencją wyżej przedstawionego rozumowania była konieczność zbadania prawidłowości ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd I instancji, co do dokonania kradzieży z włamaniem w dniu 16 sierpnia 2016 roku poziomicy należącej do pokrzywdzonego. Analiza tej kwestii doprowadziła do wniosku, iż jakkolwiek zgromadzony materiał dowodowy daje podstawy do przyjęcia, iż M. G. dokonał kradzieży poziomicy na szkodę M. O., to brak jest podstaw do przyjęcia, iż nastąpiło to w wyniku uprzedniego włamania. W zakresie okoliczności zaboru poziomicy zarzuty apelacji okazały się chybione. Nie ulega bowiem wątpliwości, że poziomica wyniesiona przez M. G. z budynku przy ulicy (...) w G. stanowiła własność M. O.. Wynika to tak z jego konsekwentnych zeznań, jak i przedłożonego dokumentu zakupu, a także zeznań świadka J. Z.. Na podstawie tych dowodów należało ustalić, że poziomice, która została zabrana przez oskarżonego w dniu 16 sierpnia 2016 roku M. O. zakupił w dniu 19 lipca 2016 roku, a więc w początkowym okresie wykonywania prac przy ulicy (...), które miały się rozpocząć około 10 lipca 2016 roku, przy czym początkowo sprowadzały się do prac porządkowych. Z przedłożonej faktury wynika ponad wszelką wątpliwość, że była to poziomica o długości identycznej, jak wynoszona. Nie ma zatem żadnych podstaw do przyjęcia, iż było to inne narzędzie. Nie może być także wątpliwości, że pomimo podawania różnych dat stwierdzenia braku poziomicy przez pracowników M. O., fakt ten musiał być stwierdzony w dniu 17 sierpnia 2016 roku. Jak bowiem wynika z zeznań J. Z., poziomice pożyczał raz i następnego dnia po tym zdarzeniu telefonowano do niego z sygnalizacją, iż poziomica zniknęła. Trudno przyjąć, że zdarzenia te mogły mieć miejsce w innych datach, niż 16 i 17 sierpnia 2016 roku. Należało zatem ustalić, że właśnie w dniu 16 sierpnia 2016 roku J. Z. skorzystał z poziomicy należącej do M. O., pozostawiając ją na korytarzu, a w godzinach wieczornych dnia 16 sierpnia 2016 roku M. G. zabrał ją z tego właśnie miejsca, działając przy tym w celu przywłaszczenia. Nawet gdyby założyć, jak chciał tego obrońca, że była to poziomica odkupiona przez pokrzywdzonego, któremu cenę zakupu zwrócił następnie J. Z., to nie zmienia to faktu, iż poziomica stanowiła własność M. O., a dla oskarżonego była rzeczą cudzą. Niezależnie od tego wskazać należy, iż wszelkie dowody wskazują na to, że zabrana przez M. G. w dniu 16 sierpnia 2016 roku poziomica była tą pierwotną, zakupioną przez pokrzywdzonego w dniu 19 lipca 2016 roku.

Nie ma żadnych podstaw, by przyjąć, że mogła to być poziomica stanowiąca własność oskarżonego, ani też, by pozostawał on w takim przekonaniu, decydując się na jej zabór. Wprawdzie nie ma najmniejszych wątpliwości, że M. G. także zajmował się działalnością gospodarczą polegającą na wykonywaniu robót budowlanych i prac remontowych, a zatem z pewnością dysponował tak popularnym narzędziem, jak poziomica, jednakże ani jego wyjaśnienia, ani zeznania J. G. nie dowodzą, by była to jego poziomica. Nie wynika to wprost z wypowiedzi tychże osób, nie przedstawiono na tę okoliczność żadnego dokumentu, a twierdzeniom oskarżonego i świadka przeczą relacje A. D. i pracowników M. O., z których wynika, że M. G. z pewnością przed dniem 16 sierpnia 2016 roku pozabierał z budynku przy ul. (...) wszystkie swoje rzeczy, a także, że w momencie porządkowania miejsca prac w pomieszczeniach na poddaszu nie znaleziono cudzej poziomicy. Pośrednio na przestępny zamiar oskarżonego wskazują także wyjaśnienia samego oskarżonego, który przyznał, że zabrał torbę z napisem (...) mając świadomość, że nie stanowi ona jego własności. Nie można także było uznać za dowód pozostawania oskarżonego w przekonaniu o tym, że poziomica stanowi jego własność faktu, iż oskarżony wychodził z poziomice w sposób niewskazujący na krycie się z tym faktem. Jak bowiem wynika z zeznań jednego ze świadków, miał on pozostawać w przekonaniu, że kamery stanowią jedynie atrapy. W tym zatem zakresie ocena dowodów dokonana przez sąd I instancji była prawidłowa.

Zgromadzony i uzupełniony przez sąd odwoławczy materiał dowodowy nie dawał żadnych podstaw do przypisania oskarżonemu zaboru poziomicy w wyniku włamania. Jest to kolejna okoliczność, której nie dostrzegł sąd I instancji.

Już na etapie postępowania przed sądem I instancji zarówno z wyjaśnień oskarżonego, jak i zeznań świadka J. Z. wynikało przypuszczenie, że poziomica mogła pozostać na korytarzu po jej używaniu przez J. Z. do sprawdzenia poziomów. W wyniku uzupełniającego przesłuchania świadka na rozprawie apelacyjnej okazało się, że jest to wysoce prawdopodobne. Co więcej, z zeznań tego świadka wynika, że poziomy przy pomocy tegoż narzędzia miał sprawdzać w pomieszczeniu znajdującym się po prawej stronie, a więc remontowanego przez M. O. i jego pracowników i z tego też pomieszczenia miał wziąć poziomice, natomiast M. G. miał mieć klucze jedynie do pomieszczenia środkowego. Wprawdzie z zeznań niektórych pracowników M. O. wynika, że narzędzia miały być przechowywane w innych pomieszczeniach, ale zupełnie prawdopodobnym jest, że tak podręczne narzędzie, jakim jest poziomica znajdowało się w miejscu wykonywania prac i po zakończeniu prac remontowych w dniu 16 sierpnia 2016 roku pozostawione zostało właśnie na miejscu wykonywania prac. Tezę tę może potwierdzać zdjęcie wykonane przez J. Z. w dniu 22 sierpnia 2016 roku, z którego wynika, że w pomieszczeniu po prawej stronie pozostawione były narzędzia. Dowody te pozostają przy tym ze sobą spójne – skoro poziomica miała być w pomieszczeniu po prawej stronie, to trudno uznać, żeby mógł ją skraść oskarżony. Jediną możliwością jest to, że pozostała ona właśnie na korytarzu. To ustalenie jest także dodatkowym argumentem za przyjęciem, że oskarżony doskonale zdawał sobie sprawę, że narzędzie nie należy do niego. Jak bowiem wyjaśniał, swoje rzeczy pozostawił w pomieszczeniu środkowym.

W tej sytuacji, wobec wyeliminowania z opisu czynu przepisanego oskarżonemu działania polegające na kradzieży, po uprzednim włamaniu, torby należącej do M. O. i ustalenia, że poziomica została skradziona z korytarza, należało uznać, że M. G. dopuścił się jedynie wykroczenia polegającego na kradzieży wykroczeniowej (z uwagi na wartość skradzionego mienia) poziomicy w dniu 16 sierpnia 2016 roku na szkodę M. O..

Z uwagi na powyższe, pozostałe zarzuty apelacji nie wymagały omówienia, nie miały bowiem znaczenia dla rozstrzygnięcia. W szczególności dotyczy to stanu świadomości oskarżonego, co do uprawnienia do dysponowania kluczami do mieszkania i oceny, czy w związku z tym można mówić o włamaniu.

Konsekwencją zmiany wyroku poprzez uznanie oskarżonego winnym wykroczenia, było uchylenie rozstrzygnięć zawartych w punktach: 2 – 5.

Wymierzając M. G. karę za wykroczenie polegające na kradzieży poziomicy o wartości 49,99 złotych Sąd Okręgowy miał na względzie zagrożenie ustawowe przewidziane przy tego typu wykroczeniu (kara aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny od 20 do 5000 złotych), a także dyrektywy wymiaru kary, o jakich mowa w art. 33 kw. Decydując się na orzeczenie kary grzywny, a więc kary najłagodniejszego rodzaju miał na względzie Sąd Okręgowy, iż przypisane oskarżonemu wykroczenie nie należy do szczególnie karygodnych i pomimo uprzedniej karalności oskarżonego za występki z art. 157 § 2 kk i art. 288 § 1 kk nie było podstaw do orzekania wobec niego kary rodzajowo surowszej. Oskarżony wchodził już w konflikty z prawem, ale nie są to konflikty notoryczne, zresztą jeden z nich miał miejsce w 2005 roku. Jeśli idzie o wymiar kary grzywny, to należało uwzględnić działanie oskarżonego w godzinach wieczornych, w budynku, w którym wcześniej wykonywał prace, na szkodę firmy budowlanej będącej jego następcą, ale także niewielką wartość skradzionego mienia. Kara grzywny na poziomie 400 złotych jest także dostosowana do możliwości zarobkowych i dochodów oskarżonego, który prowadzi działalność gospodarczą i osiąga przychów, jest także zdolny do pracy.

W związku z tym brak było także podstaw do zwolnienia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, na które złożyły się: ryczałt za doręczenia – 20 złotych oraz jedna opłata za obie instancje (w związku ze zmianą w zakresie kary) – 40 złotych.